

Pani Mieczysława Łuczkiwicz to kolejna starachowicka jubilatka świętująca swoje setne urodziny. Najlepsze życzenia urodzinowe dostojnej jubilatce złożył osobiście Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek. Były kwiaty, prezenty i wspólne rozmowy o zmieniającym się mieście oraz sposobach na długowieczność.

Mieczysława Łuczkiwicz urodziła się w 1923 roku. Rodowita starachowiczanka całe swoje życie spędziła w mieście nad Kamienną. W tym czasie przeżyła wiele pięknych chwil, ale również tych nieco mniej radosnych. Nasza 100 latka była bowiem świadkiem trudnych i traumatycznych momentów z historii miasta, które pamięta doskonale.



Pani Mieczysława to niezwykle żywa, aktywna kobieta, która sama mówi o sobie że jest prawdziwą gadułą. Podczas urodzinowej wizyty potwierdziła swoją znakomitą formę fizyczną i psychiczną, choć jak sama przyznaje choroba też ją nie omijała.

100-letnia pani Mieczysława pracowała w sklepie i od zawsze lubiła kontakt z ludźmi. Kocha również śpiewać, co udowodniła chociażby swoim urodzinowym

wykonaniem piosenki "Mały biały domek".



Jak sama przyznaje tańczyć za bardzo nie potrafi, ale za to od zawsze lubiła gwizdać oraz kąpać się w stawie. Dużo czasu swojego życia spędziła również w swoim ogródku. Kocha ziemię i wszelkie prace ogrodnicze.

-Podczas spotkania pokazałem jej aktualne fotografie miasta. Pani Mieczysława podziwiała zdjęcia Lubianki, Parku Miejskiego czy Pasternika i jak sama przyznała widok jest piękny. Wkrótce Pani Mieczysława będzie miała okazję obejrzeć wszystko na własne oczy. Pomogę jej spełnić to marzenie - zapewnia Prezydent Materek.



Sposobem na długowieczność Pani Mieczysławy jest dosyć prosta recepta: pracować i nie narzekać, a przy okazji uśmiechać się i odganiać w ten sposób każdy stres.

Wszystkiego najlepszego !

